1792 Szmyt Mowa...

MOWA

W DZIEN UROCZYSTOSCI POSWIĘCENIA *NOWEGO CMENTARZA* DYSSYDENTSKIEGO N. A. W.

POWIEDZIANA

PRZEZ

X. KAROLA HENRYKA WILELMA

SZMYTA

w WARSZAWIE R. 1792. D. 2. GRUDNIA

Znaydnie się u J. P. MENTZLA *w Marywilu Nro 5.*

Inscriptio in lapide primo Sacelli funebris posito.

D. O. M.

STANISLAO. AUGUSTO. R. P.

SACELLI. FUNEBRIS.

COETUS. EVANGELICI. VARSAVIENSIS.

I. A. C.

PRIMUS. LAPIS. POSITUS.

Ao. MDCCXCII. D. IIII. NON. DEC.

SACRA. ADMINISTRANTIBUS.

CAROL. LUDOV. HEMMERICH.

ET.

CAROL. HENR. GUIL. SCHMID.

REM ECCLESIASTICAM CURANTIBUS.

JOANNE PETRO METZEL.

JOANNE BAUMEISTER.

CAROLO SIGISMUNDO OHNESORGE.

CAROLO THEOPHILO BRAEUNIG,

W IMIĘ TROYCY

PRZENAYSWIĘTSZEY,

I NA WIEKI UWIELBIONEY!

Łaſka, miłoſierdzie i pokoy Boży niech będzie z wami wſzyſtkiemi.

Szanowni i wielce mili tey to Uroczyſtości świadkowie!

Przyſzedłſzy niewiaſty do grobu Jezuſa Pana, uyrzały mieyſce to gdzie go byli położyli. Przychodziemy rowno dziś i my, na tę tu pierwſzy raz zgromadzeni ziemię, ktora ma niegdyś popioły na-

ſze pokrywać, zapatruiemy ſię na te tu mieyſca, do pochowania członkow naſzych przeznaczone O miły i święty Przybytku! Pokoy Boży i ciche poſzanowanie niech ſerca naſze wſkroś przenika, oglądaiąc cię! Tutay właśnie w łonie twoim po ſkończonym boiu, po oſtatnim z śmi rcią ſię paſowaniu leżemy kiedyś w ſłodkim odpoczynku, niewiadomi tych, ktore nad nami ięczą nawałności; nie doświadczaiąc więcey wſzelkiey tey nędzy, ktorą ſię na świecie żyiący ludzie bieduią. Tutay po przykro ſkończoney życia naſzego podroży wyſilone i iuż znużone członki ciała naſzego grobom tym oddawać będziemy a w nich wſzy.tkie na świecie doznawane nędze i przykrości w wieczną niepamięć puściemy. Otwiera ſię zapewne dla każdego z nas prędzey lub poźniey ta ziemia ſpokoyna; a kiedy potomkowie naſi na tymże ſamym kiedyś ſtaną mieyſcu, iuż te członki naſze w popioły ſię zamienią. Zyiący po nas ludzie iednego z nas po drugim do tego tu prowadzać będą mieyſca, a zagrzebawſzy nas opuſzczą. Lecz duch wſzędobytny w świetle ſłońca, tak iako i kſiężyca zoſtanie przy nas; ſtrzedz będzie popiołow naſzych a w dzień zmartwychſtania przeprowadzi nas przez Jezuſa Chryſtuſa iako poprzednika naſzego wielkiego

do światła wiekuistego. Stoiąc tu ieszcze dziś nad grobami naszemi przyszłemi, przyodziewaymy się w czułość i modlitwę do zachowywania wiary i dobrego sumnienia. Wtenczas, kiedy te członki nasze rozsypywać się będą, znikną dostoieństwa, bogactwa, każde zmysłow naszych roskosze i wszelkie do niecnoty ponęty. Lecz cnota mile za nami idzie aż do grobu, błogosławi nas na tey ónego stronie i nie opuszcza na wieki; Przeto dokładaymyż wszelkiego na to starania własnego, ażeby te groby] takie od nas odbierały i w sobie zaymowały ciała, ktore były pomieszkaniem dusz cnotliwych i pobożnych, ażebyśmy się na te komorki nasze podziemne zawsze spokoynym zapatrywać mogli umysłem. W tym, wyszedłszy kiedyś z tey to ciemnicy; życia naszego pierwszego ani potępiać ani utyskiwać nie będziem. Gory i pagorki spadniycie na nas i ukryicie nas przed oczami sędziego naszego! Lecz owszem roskosznym pokoiem bez żadney trwogi i lękania przystępować będziemy do stolicy iego sądowey. O ziemio miła i oyczysta, ty iesteś tym dla nas przybytkiem, z ktorego przeydziemy do przemieszkiwania pokoiu wiecznego, gdzie żadnego słychać nie będziemy narzekania, gdzie zaden chorobą złożony nie utyskuie, ani

umieraiący duszności nie czuie, gdzie z oczu ludzkich łzy więcey nie płyną; gdzie wszystkie żale i boleści ustaną i gdzie i z tym wiecznie przebywać będziemy, ktory nas umiłował aż do śmierci na krzyżu. Tak iako ziarnko przez zimę w ziemi niby obumieraiące, na wiosnę wypuszcza; i z ciała tego ułomnego wynika w czasie obfite i wyborne przyodzienie duszy naszey. W nowym tym przyodzieniu i przy widoku wiekuistey światłości z iak naywiększym zachwyceniem rozstawać się będziemy z temi pomieszkaniami umarłych! W tym bez grzechu i żadney śmierci boiaźni przeniesiemy się z tych aż do tamtych pomieszkań, ktore przygotował Jezus Chrystus w domie Oyca swoiego. Przyimiyże więc o rolo błogosławiona zwłoki nasze śmiertelne a zamykayże także w sobie i członki moie! Dziś mowiąc do was, stoię tu ieszcze w pośrzod was. A może i wkrotce rozsypie się to ciało moie, dotąd ożywione ieszcze przez ducha moiego. Wygaśnie kiedyś światło z oczu tych, ktore teraz ieszcze ku niebu podnoszę z wzdychaniem i modlitwą za wieczne zbawienie wasze. Krzepnie kiedyś krew i w tych żyłach moich. Wten czas w tym to sercu za ostatnim razem uderza puls moy za dobro wasze i dzieci waszych. Leżę i ia

tu kiedyś w pośrzod was, oczekuiąc wraz z wami dnia wielkiego zmartwychwſtania. Ocknąwſzy ſię wſpolnie przyſtępować będziemy do ſądu naywyżſzego. Day to Boże, abyśmy wſzyſcy oſądzeni zoſtali do chwały wiekuiſtey!

Nuż Oycze Niebieſki Dozorco naywyżſzy życia i śmierci, dozorowi twoiemu Oycowſkiemu oddaię te przyſzłe groby naſze. Spraw aby były i zoſtawały mieyſcami pokoiu, w ktorychby ciała naſze zachowane aż do przyſzłego świata radości ſpokoynie leżały! O Jezu Chryſte, Panie i zbawicielu! Pamiątce Nayświętſzey śmierci twoiey i zmartwychwſtania twoiego poświęcam mieyſce to pogrzebu naſzego. Dayże, aby wiara naſza w Ciebie, aby moc śmierci twoiey pobłogoſławiła nas w godzinie oſtatniey Wyprowadź nas kiedyś z podziemnych tych złożeń naſzych do przemieſzkiwania w niebieſkich. O Duchu

święty i wszędobytny, opiekuy się nami po śmierci ciała naszego; strzeżże popiołow naszych i ożywiayże ich znowu wszechmocnością twoią. Bo w tobie zyiemy, umieramy i iesteśmy na wieki! O Troyco Przenayświętsza tobie niech będzie cześć i chwała na wieki wiekow, Amen.

